Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY", „NASZ PRZYJACIEL" i „ROLNIK"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza" Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza" Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, CZWARTEK, DNIA 7 LIPCA 1938. — N — Nr 81

«Praca Polska»

— związek zawodowy polskich robotników — Czym jest i do czego dąży ?

Aby robotnika polskiego wyrwać **ze szponów czerwonej mafii**, aby mu dać możność opieki i obrony jego żywotnych interesów w ramach organizacji zawodowej, opartej na szczytnych zasadach katolickich i narodowych, utworzony został **Związek Zawodowy „Praca Polska"**, który już zdołał się zaprowadzić w całym kraju i zyskuje sobie wśród warstw pracowniczych coraz więcej zwolenników i członków. Związek ten opiera swe dążenia i zadania na zgoła **innych zasadach, niż klasowe związki zawodowe.** Podczas gdy te ostatnie z góry nastawione są **na walkę z pracodawcami**, uważając ich zgóry jako swych wrogów, — „Praca Polska" chce osiągnąć swój cel stworzenia pomyślnych warunków bytu dla **warstwy robotniczej** na podstawach zgody narodowej, na zasadach chrześcijańskiej sprawiedliwości, wychodząc z założenia, że **los pracodawcy** ściśle jest złączony **z losem pracobiorcy**, że jeżeli pracodawcy się dobrze dzieje, to i robotnik na tym dobrze wychodzi, a z drugiej strony robotnik zadowolony, dobrze sytuowany, moralnie i fizycznie zdrowy, — najlepsza to gwarancja dla pracodawcy spełnienia wobec niego ze strony tego robotnika wymaganego zadania.

Nie znaczy to zgoła, że „Praca Polska" tam gdzie u pracodawców nie ma zrozumienia jego żywotnych i istotnych potrzeb robotnika, staje bezczynnie i bezradnie. Owszem, w takich warunkach stawia ona mocno i zdecydowanie swe postulaty, nie cofając się ani przed ostatecznym celem, jakim jest strajk. Mamy prawie codzień dowody na to, jak to "Praca Polska" umiała skutecznie stanąć w obronie krzywdzonego robotnika polskiego i wywalczyć mu poprawę jego bytu.

Wobec wszechwładnego opanowania dziedziny tej aż do niedawna przez czerwone związki klasowe, finansowane przez żydo-komunę, „Praca Polska" w swym rozwoju musi pokonywać najrozmaitsze trudności, całe opary trujących uprzedzeń, kłamstw i oszczerstw, ale rozwój jej wobec wzniosłości jej zasad i poczynań, — wobec owocności i skuteczności jej działalności dla warstwy robotniczej coraz szersze zatacza koła i nie ulega wąpliwości, że prędzej czy później zatknie ona swój **zwycięski sztandar** na gruzach powalonej na ziemię czerwonej międzynarodówki. Leży to w najżywotniejszym interesie warstwy robotniczej, która przez zgubną, przewrotną, rozkładową i wywrotową robotę czerwonych propagatorów, emisariuszów żydo-komuny — obcych agentur po prostu do kija żebraczego doprowadzona została.

Leży to również w interesie najżywotniejszym całej Polski, której życie gospodarcze przez tę walkę socjalno-ekonomiczną, wywołaną przez wrogów narodu polskiego, całkowitemu uległo rozstrojowi, doprowadzając w swych skutkach do straszliwego zubożenia nie tylko warstwy robotniczej, ale całego społeczeństwa polskiego, a do niesłychanego zbogacenia się elementów obcych, a przede wszystkim żydowskich.

„Praca Polska" stawia sobie jako swe najgłówniejsze zadanie zmianę tych stosunków w odwrotnym kierunku. Niech się dorabia polski robotnik, niech się dorabia polski pracodawca, niech natomiast ubożeje obcy pracodawca, fabrykant, przemysłowiec i niech się z Polski wyprowadzą, a Polska niech będzie dla polskiego robotnika, rzemieślnika, kupca, przemysłowca itd.

Toteż należenie i popieranie dążności i działalności „Pracy Polskiej" leży w najżywotniejszym interesie przede wszystkim braci robotniczej. Jest rzeczą zrozumiałą, że wobec tylu zawodów, których doznali nasi robotnicy z rozmaitego rodzaju związkami zawodowymi o charakterze klasowym, stali się oni dziś nieufnymi i wobec tej nieklasowej, która nie z innych, a czysto ideowych, szlachetnych i bezinteresownych pobudek, — podjęła się opieki ich interesów, ale mamy nadzieję, że ta nieufność ustąpi niebawem, skoro się robotnicy przekonają, że tu naprawdę znajdą uczciwą, szczerą, owianą duchem chrześcijańskim i opromienioną miłością narodową, obronę i opiekę.

Ale nie tylko robotnik polski ma wszelkie powody popierać swą organizację zawodową, życzliwością, żywym zainteresowaniem otaczać ją powinno i całe społeczeństwo polskie, zdając sobie w całej pełni sprawę z tego, że w realizacji jej dążeń leży dobro i interes całego narodu, że dążenia „Pracy Polskiej" są jednym z najważniejszych i najskuteczniejszych czynników i środków do osiągnięcia tego celu, który jako najszczytniejszy przyświecać winien każdemu Polakowi, a mianowicie:

„Polska dla Polaków!"

Wspaniały rozwój Stron. Narod.

Warszawa. W niedzielę odbyła się ogólnopolska odprawa **kierowników organizacyjnych i prezesów** Stron. Narod. Odprawie przewodniczył **kierownik** organizacyjny i wiceprezes Zarządu Głównego Stron. Narod, dr. Tadeusz Bielecki, w obecności prezesa Stron. Narod. adw. Kowalskiego. Referat wygłosił red. Zygmunt Berezowski.

Szczegółowe sprawozdania dowodzą, że Stron. Narodowe rozwija się stale i z dużym rozmachem.

Skazanie ajenta śledczego za pobicie członków S. N.

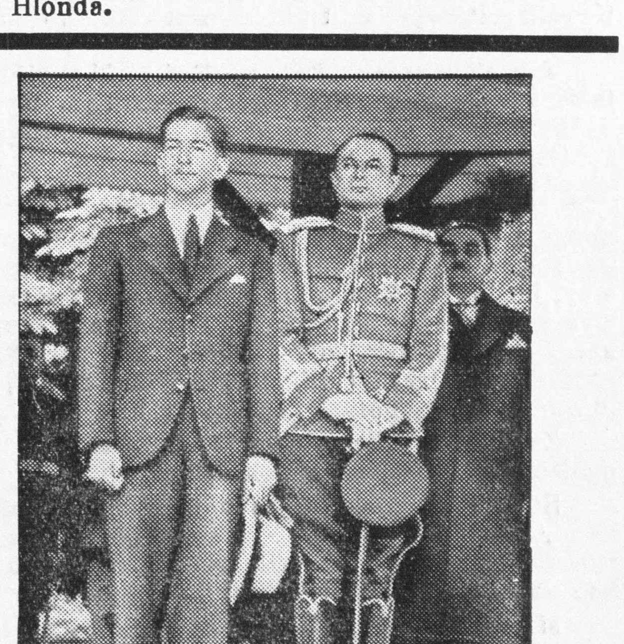
Łomża. Sąd Okręgowy w Łomży rozpatrywał sprawę z oskarżenia wywiadowcy Urzędu Śledczego w Łomży Aleksandra Jasienickiego, którego prokurator oskarżył o nadużycie władzy przez pobicie dwóch członków Stronnictwa Narodowego: Bolesława Cwaliny i Szymona Kownackiego.

Oskarżony wywiadowca zatrzymał wymienionych narodowców na Rynku w Łomży, gdy informowali kupujących Polaków o potrzebie kupowania u swoich i odprowadził ich do Urzędu Śledczego, gdzie wraz z drugim funkcjonariuszem Urzędu Śledczego **pobił narodowców ręką po twarzy i laską po ciele.**

Prokurator domagał się ukarania oskarżonego. Sąd Okręgowy uznał winnym oskarżonego Jasienickiego przekroczenia władzy i skazał na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary **na 2 lata.** Oskarżonego bronił senator adw. Terlikowski z Grodna.

Ks. Prymas Hlond u Ojca Św.

Citta del Vaticano. Ojciec święty przyjął na dłuższej audiencji J. Em. Księdza Prymasa Kardynała Hlonda.



Młody król bułgarski Piotr przyjął wraz z regentem Pawłem defiladę gwardii królewskiej, obchodzącej ostatnio 100-lecie istnienia. — Na drugim planie premier Stojadinowicz.

Potężna manifestacja S. N. w Wejherowie.

Ostatnio odbył się we Wejherowie wielki zjazd Stron. Narodowego. Liczne oddziały narodowców z Wejherowa i z okolicznych miast i wiosek pow. morskiego stawiły się na ten obchód.

O godz. 10.30 stanęły karne szeregi narodowców wzdłuż ulicy Sobieskiego.

Manifestacja na cześć Armii.

W tej chwili od strony koszar ukazały się maszerujące na nabożeństwo kompanie wojska. Narodowcy rozdzielają szeregi i tworzą szpaler. Z piersi około 4 tys. narodowców wyrywa się potężny okrzyk: „Niech żyje Armia Narodowa". W szpalerze narodowcy z podniesionymi rękami witają żołnierzy, na twarzy których pojawia się uśmiech zadowolenia.

Przy dźwiękach orkiestry KSM grającej Hymn Młodych wysuwają narodowcy 14 proporców z sztanoarami przed wyprężone szeregi, poczym, po przeglądzie oddziałów, następuje odmarsz do kościoła farnego na nabożeństwo, które odprawił ks Bistram. Podniosłe kazanie wygłosił ks. Heinig.

Przegląd oddziałów na rynku.

Po nabożeństwie ustawiły się oddziały narodowców na rynku (Placu Wejhera), gdzie odebrał raport od komendantów oddziałów kol. Prusiński jun., prezes obwodowy.

Przeglądu dokonał prezes Zarządu Okręgowego SN na Pomorzu, ks. Chudziński z Pelplina, w towarzystwie prezesa powiatowego SN inż. Rybińskiego i prezesów mec. Paszkowskiego i Prusińskiego. Po przeglądzie przemaszerowano z orkiestrą na czele do sali p. Prusińskiego. Po drodze manifestowano na cześć Polski Narodowej i Stronnictwa Narodowego.

Zebranie.

Prezes, inż. Rybiński, zagajając obrady, podkreślił podniosły nastrój zjazdu SN, powitał tak licznie przybyłe władze z ks prezesem Chudzińskim na czele, liczne zastępy narodowców, po czym uczcił pamięć poległych w walce o Wielką Polskę, poświęcając ponadto kilka słów zmarłemu niedawno, niestrudzonemu szermierzowi Idei Narodowej, śp. Karolowi Hubertowi Rostworowskiemu. W końcu zwraca się prezes inż. Rybiński do ks. prezesa Chudzińskiego, by **zameldowano prezesowi Romanowi Dmowskiemu, że SN w nadgranicznych i nadmorskich powiatach kaszubskich mocno trzyma straż i wciąż krzepnie w siły i z wiarą w zwycięstwo Idei Narodowej w całej Polsce postępuje naprzód.**

Następnie członkini SN Maria Spitorówna wygłosiła po kaszubsku niezwykle piękną deklamację ku czci wielkiego narodowca i patrioty kaszubskiego, śp. Antoniego Abrahama.

Witany gromkimi oklaskami wstaje ks. Chudziński. Gorące słowa uznania padają z ust czcigodnego kapłana pod adresem narodowców w Wejherowie. Czcigodny prelegent oświadcza, iż wielką radość sprawi ten meldunek, który ma złożyć prezesowi Romanowi Dmowskiemu.

Referat polityczny wygłosił p. red. Matłosz, którego również powitano oklaskami.

Po obradach ściśle organizacyjnych odśpiewano Hymn Młodych. Wychodzący z zebrania manifestowali na mieście.

Wspólnym obiadem w Strzelnicy Bractwa Kurkowego zakończył się oficjalny program zjazdu powiatowego SN, po czym w sali Strzelnicy na zabawie tanecznej wspólnej rodziny narodowców bawiono się wesoło.

Zjazd ten wypadł imponująco, mimo różnych przeszkód i trudności, czynionych ze strony władz administracyjnych — jak zakaz zbiórki na placu przed dworcem kolejowym, którą dozwolono urządzić jedynie na wąskiej i najbardziej ruchliwej ulicy Sobieskiego oraz zakaz odbycia defilady.

Z krwawej Hiszpanii.

2 czerwone brygady zupełnie rozbite.

Salamanca. Komunikat wojsk narodowych donosi, że oddziały gen. Garcia Valinos posunęły się na froncie pod Teruel znów o **7 km.** naprzód, wyrządzając nieprzyjacielowi wielkie straty w ludziach i sprzęcie wojennym. Pod Castellon na odcinku Tales zdobyto miejscowość Benitandua, osiągnięto brzeg rzeki Veo i obsadzono wszystkie wyżyny, leżące na północ od gór Espadana. Na odcinku Beyhi obsadzono miejscowość Artana.

W pobliżu wybrzeża wojska gen. Galinos zdobyły szturmem wyżyny Puntal, gdzie czerwoni stracili ponad 500 zabitych i 400 rannych; zdobycz w sprzęcie wojennym jest nadzwyczaj wielka. W tych walkach rozbito całkowicie dwie brygady czerwonych.

Lotnicy narodowi bombardowali koszary w Tortosa, fabryki amunicji w Algmesi, które spłonęły i most pod Alciras.

Na Dalekim Wschodzie.

Chińczycy zatopią Hankou.

Tokio. Ag. Domei donosi: Naczelne dowództwo wojsk chińskich, dążąc do powstrzymania ofensywy japońskiej na ostatniej linii obronnej Hankou, przebiegającej przez Hanyang i Wuszang, postanowiło zniszczyć tamę na Yang-Tse pod Hankou. Chińczycy wolą raczej zatopić miasto, — niż dopuścić do okupowania go przez wojska japońskie.

Pani Litwinow rozstrzelana?

Londyn. Żona komisarza Litwinowa została rozstrzelana w Moskwie.

Taka sensacyjna wiadomość nadeszła do Londynu z Moskwy. Jest ona oparta na wiadomościach z wiarogodnych źródeł.

Wiadomość wywołała w kołach politycznych Londynu tym większe poruszenie, że pani Litwinow jest Angielką. Jej nazwisko panieńskie brzmi Ivy Low.

Pani Litwinow, która w Sowietach była nauczycielką angielską, od dłuższego czasu nie towarzyszyła mężowi w podróżach zagranicę. Krążyły pogłoski, że została zesłana na prowincję, ale o jej aresztowaniu dotąd nie donoszono.

Zakaz zgromadzeń publicznych w Kłajpedzie.

Ryga — Donoszą z Kowna: Przybył tu gubernator Kłajpedy, Kubilus, celem złożenia raportu w sprawie ostatnich zajść. Komendant wojskowy Kłajpedy wydał rozkaz, zabraniający urządzania wszelkich zgromadzeń publicznych i wieców pod groźbą kary 3 miesięcy więzienia lub grzywny do 5.000 litów.

Statki niemieckie nie będą zawijać do Kłajpedy.

Kłajpeda — Jak donosi „Baltischer Beobachter", w związku w wypadkami, jakie miały miejsce w porcie kłajpedzkim, prezes Dyrektoriatu Kraju Kłajpedzkiego zwrócił się do niemieckiego konsula generalnego w Kłajpedzie z prośbą o poczynienie starań, aby niemieckie statki pasażerskie wstrzymały się czasowo od zawijania do portu w Kłajpedzie.

Konsul niemiecki obiecał poczynić kroki, aby prośba prezesa Dyrektorium została uwzględniona.

Konwencja polsko - litewska w sprawie żeglugi i spławu.

W dniu 1 bm. nastąpiła w MSZ wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Litewską, dotyczącej żeglugi i spławu, podpisanej w Kownie dnia 14 maja 1938 r,

Wymiany tej dokonali ze strony polskiej p. J. Szembek, podsekretarz stanu w MSZ, ze strony litewskiej p. K. Skirpa, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Republiki Litewskiej w Warszawie.

Polski komisarz generalny w Gdańsku nie przyjął p. Forstera.

Zasłużona odpowiedź dla „Fuehrera" gdańskiego.

Gdynia. Przed dwoma dniami na akademię w Teatrze miejskim w Gdańsku, gdzie przemawiał min. Goebbels, nie został wpuszczony mimo wylegitymowania się komisarz generalny R. P. w Gdańsku.

Skandaliczny ten wypadek pociągnął za sobą interwencję w drodze dyplomatycznej.

Chcąc załagodzić ten nieprzyjemny i jak twierdzą czynniki gdańskie, wynikły z nieporozumienia przykry incydent, zwierzchnik ustroju narodowo-socjalistycznego w Gdańsku Gauleiter **Forster** chciał osobiście **przeprosić ministra Chodackiego.** Komisarz generalny jednak **nie przyjął na posłuchanie p. Forstera**, co jest zrozumiałym z uwagi na niebywały afront, na jaki został narażony min. Chodacki ze strony funkcjonariusza policji gdańskiej.

Jak sądzi opinia polska i gdańska, brak ekipy polskiej na konnych wyścigach oraz nieprzybycie pływaków polskich na międzynarodowe zawody pływackie, które to imprezy odbyły się w Sopotach w dniu 3 lipca, pozostaje również w związku z powyższym incydentem.

Masowy wyjazd Żydów gdańskich do Polski i Ameryki.

W dalszym ciągu cały szereg większych i mniejszych firm żydowskich likwiduje swoje interesy w Gdańsku. Likwidacja ta ma charakter przymusowy, bowiem spowodowana jest różnymi zarządzeniami partii narodowo - socjalistycznej. — Szczególnie ostro stosowane są względem firm żydowskich zarządzenia podatkowe, z powodu czego w rezultacie właściciele żydowskich firm konfekcyjnych, obuwniczych itp. zmuszeni są pospiesznie zamykać swoje sklepy, wyprzedając towary za bezcen.

Po zlikwidowaniu interesów Żydzi starają się opuścić Gdańsk. Wiele z nich wyjeżdża do **Polski** i Stanów Zjednoczonych.

Podobno Żydzi gdańscy mają otrzymać zezwolenia na wyjazd do Brazylii i Kolumbii. Nas tylko obchodzi, że znów nowi Żydzi przybywają do Polski.

Otwarcie linii kolejowej Warszawa - Kowno przez Landwarów.

Wilno. W piątek w Landwarowie odbyło się otwarcie linii kolejowej polsko - litewskiej. Pociąg z Kowna nadszedł już w nocy z dnia 30 czerwca na 1 lipca. W dniu 1 lipca przyjechały natomiast pociągi ranne z Wilna, a następnie z Warszawy. Wagony tych pociągów, w liczbie 4, zostały odebrane i przystawione do lokomotywy litewskiej. Razem pociąg, który odszedł z Landwarowa do Kowna, liczył 5 wagonów, w tym dwa litewskie. W tym pociągu jechało z Polski 24 pasażerów, z tego 16 z Warszawy i 8 z Wilna. Przed odjazdem pociągu nastąpiło przekazanie paczek i listów z Polski oraz korospondencji tranzytowej, w ogólnej ilości około 18 worków. Następnie sprawdzono paszporty i przeprowadzono rewizję celną.

Znów napad na księdza w kościele.

Warszawa. W kościele św. Jacka podczas sumy, kiedy rektor tego kościoła, ks. Tadeusz Puder, zbliżał się w komży i stule do ambony, aby wygłosić kazanie dopadł go z tyłu jakiś osobnik i uderzył dwukrotnie, wołając: „To jest Żyd".

Wierni stanęli w obronie księdza, wyprowadzili napastnika z kościoła i dotkliwie go poturbowali. Policja z trudem wyrwała go z rąk publiczności.

Jak się okazało, był to Rafał Michalski, 32 letni rzemieślnik. Stan poturbowanego utrudnia dochodzenia. Zdaje się, że nie jest on umysłowo zupełnie normalny.

W jednym tygodniu dalszych 5.696 zagród objętych zarazą.

Najbardziej zagrożone wojew. poznańskie.

Warszawa. Według meldunków, nadesłanych do min. rolnictwa w okresie od 19 do 25 czerwca rb., zarazę pryszczycy stwierdzono w 2623 miejscowościach na terenie całej Polski.

Według województw nasilenie pryszczycy przedstawiało się następująco: woj. białostockie — 41 miejscowości, kieleckie — 390 miejscowości, krakowskie — 116 miejscowości, lubelskie — 61 miejsc., lwowskie — 70, łódzkie 340, pomorskie — 227, poznańskie — 1015, Śląsk — 103, warszawskie — 208, wołyńskie — 2 miejscowości.

W okresie sprawozdawczym pryszczycę zlikwidowano przez wybicie wszystkich zwierząt gospodarskich tylko w jednej miejscowości, pryszczyca wygasła samorzutnie w 198 miejscowościach.

Tak więc na dzień 25 czerwca pryszczycą objętych było 2424 miejscowości, liczących razem 16.400 zagród zakażonych.

W porównaniu ze stanem z dnia 18 czerwca, kiedy to pryszczyca obejmowała 10.704 zagród, zaraza ta rozszerzyła się na dalsze 5.696 zagród czyli o przeszło 56 proc.

Dygnitarz „Ozonu" w opałach.

Incydent przed gmachem Dyrekcji PKP. we Lwowie.

Ostatnio przed gmachem Dyrekcji Kolejowej we Lwowie przy ul. Zygmuntowskiej miał miejsce sensacyjny incydent.

Mianowicie przed godziną 15 przed gmach Dyrekcji zajechał samochodem jakiś poważny pan, który, wysiadłszy z wozu, informował się u opuszczających gmach urzędników, który z wychodzących jest mgr. Kl., zastępca naczelnika wydziału personalnego w lwowskiej Dyrekcji PKP. Gdy wkrótce i sam p. Kl. się ukazał, jakież było ich zdziwienie, gdy przybysz podbiegł do zastępcy naczelnika wydziału personalnego i siarczyście go spoliczkował, a następnie grubą laską dotkliwie obił. Nim się obecni urzędnicy zorientowali, lwowski urzędnik otrzymał już kilkanaście uderzeń i leżał na chodniku. Zrobił się krzyk, z hallu Dyrekcji wyleciał uzbrojony strażnik kolejowy i już zamierzał interweniować.

I wtedy nastąpiła konsternacja. Ów tajemniczy pan okazał strażnikowi swoją legitymację, po czym strażnik stanął na baczność, zasalutował i... odmaszerował. Tajemniczy pan okazał się bowiem jeszcze wyższym urzędnikiem kolejowym z Warszawy, naczelnikiem jednego z wydziałów w ministerstwie. Był to dr inż. Str. Po tej indywidualnej pacyfikacji wsiadł on natychmiast do samochodu i odjechał na dworzec kolejowy, skąd podobno pośpiesznym pociągiem odjechał do Warszawy.

Incydent wywołał wśród kolejarzy olbrzymie wrażenie, zwłaszcza, że mgr Kl. jest równocześnie wiceprezesem w dyrekcyjnym kole „Ozonu", montowanym niedawno przy wielkim hałasie i jeszcze większym niezadowoleniu pracowników Dyrekcji. Jeżeli wysoki urzędnik przyjechał aż z Warszawy i zdecydował się tak działać przeciw innemu wysokiemu urzędnikowi, to rzecz nabiera szczególnego zabarwienia. Dostojnik warszawski obdarzył przy tym dostojnika lwowskiego kilku epitetami, które nie nadają się do powtórzenia, a ponadto powiedział: „ty wiesz, za co cię biję".

Śmierć dyrektora Radia Polskiego.

Warszawa. We wtorek rano zakończył nagle życie naczelny dyrektor Polskiego Radia w Warszawie, ś. p. Roman Starzyński. Bliższe szczegóły nie zostały narazie opublikowane.

Dwaj bracia.

POWIEŚĆ. 1

Wieczór był przecudny.

Ale też za to po południu był upał, jakiego najstarsi ludzie nie pamiętali. Powiadali nawet, że dwóch ludzi, powracających z targu na wieś, padło nieżywych, że trzy krowy zdechły na łące, że pies owczarski dostał wścieklizny i zanim go Marcin zastrzelił, pogryzł okropnie owcę i indyka. Wiktosia, córka Budajewskiego z folwarku, powracała także z miasta bryczką i gdyby nie Stach z Nadolnika, który przypadkowo nadbiegł i ujrzawszy ją i chłopca powożącego zemdlałych, a konie samopas się wlokące — gdyby Stach — powiadam — nie był dobiegł do bliskiego źródła i nie otrzeźwił zemdlałych, kto wie, coby się było stało!

Było to okropne, ale za to wieczór był śliczny. Około szóstej bowiem godziny zaczęły się na zachodnim niebie zbierać chmury — niezadługo całe niebo było czarne, jak gdyby je kto sadzami wysmarował, wnet też porwał się wiatr tak gwałtowny, jak gdyby chciał drzewa z korzeniami powyrywać i dachy zrzucać, a wśród najokropniejszego grzmotu błyskawica za błyskawicę rozdzierała czarne chmury, a łoskot bijących piorunów przypominał ustawiczny huk armat.

Za każdym uderzeniem pioruna uczuło wiele osób drganie we wszystkich członkach.

Stara Fąferkowa, która była w drodze, usiadła ze strachu pod wierzbą przy drodze, a gdy w siódmą wierzbę od niej uderzył piorun, to ze strachu przez pół godziny mówić nie mogła.

Maciejowa położyła się ze strachu do łóżka, nakryła się pierzyną na samą głowę i tak w potach leżąc, odmawiała pacierze i modliła się, aby jej Pan Bóg jeszcze nie zabierał i przyrzekała, że się z pewnością poprawi, że już nikogo obgadywać nie będzie.

W oberżach było, jakby wymiótł, każdy, którego burza od kieliszka odpędziła, postanawiał, że już ani kropli wódki do ust nie weźmie.

Był to istny sąd Boży!

Ale potem lunął deszcz — coraz łagodniejszy — burza ustała i powietrze coraz było milsze, a wreszcie około godziny ósmej zupełnie się uciszyło i słonko wyjrzało z poza chmurek, a na wszystkich listkach wisiały jakoby diamenty krople wody, cała przyroda była orzeźwiona i — co najgłówniejsze — nie było gradu, dzięki Bogu, czego się na folwarku bardzo obawiano.

Budajewski, właściciel folwarku, wyszedł na pole, obok niego skakał sobie wesoło pięcioletni chłopczyk. Budajewski założył ręce na plecach i pilnie się wszystkiemu przypatrywał, ale chociaż wszystko stało jak najpiękniej, chociaż pszeniczka nie dojrzała jeszcze, a już się uginała pod ciężarem kłosów, nie widziałeś na obliczu Budajewskiego radości, tylko nos jego pochylał się nieco wyżej.

Właśnie przystanął na chwilkę i rozglądał się, kiedy z drugiej strony zbliżył się mężczyzna, wzrostu niższego nieco od Budajewskiego, a z rysów twarzy dziwnie podobny.

— Niech będzie pochwalony! — zagadnął przybysz. — Jak się masz, Jasiu? Co robisz, synku? (C.d.n.)

Odbiór bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 5 rano, jak następuje: Lubstynek, Czerlin, Rożental, Gierłoż-P., Zielkowo, Zajączkowo, Grabowo, Wałdyki, Złotowo, Prątnica, Omule, Grodziczno, Tuszewo, Swiniarc, Ostaszewo, Jeglia, Kiełpiny, Rumian, Rumienica, Zwiniarz, Lubawa, Sampława, Targowisko, Byszwałd, Kazanice.

Odbiór bekonów w Nowym Mieście

odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 5 rano jak następuje: Skarlin, Gwiździny, Mroczno, Lekarty, Gryźliny, Jamielnik, Niem. Brzozie, Nowy Dwór, Radomno, Bagno, Kurzętnik, Sampława, Wawrowice, Wielkie i Małe Bałówki, Mikołajki, Bratian, Rakowice, Zajączkowo, Tylice, Kamionka, Marzęcice, Mowe Miasto, Łąkorz, Ostrowite, Lipinki, Krotoszyny, Szwarcenowo i Wonna.

Instruktor Hodowlany Pom. Izby Roln. w Nowym Mieście Lub.

WIADOMOŚCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 6 lipca 1938 r.

Kalendarzyk. 6 lipca, środa, Izajasza.
7 lipca, czwartek, Cyryla i Metodego.

Wschód słońca g 3 — 24 m. Zachód słońca. g. 19 — 57 m.
Wschód księżyca g 14 — 45 m. Zachód księżyca g 00 — 00 m.

Jaką pogodę będziemy mieli w lipcu?

Astrometeorolog Prengel z Bydgoszczy podaje następującą pogodę na lipiec:

Od 1 do 10 lipca; Nagół dość pogodnie lub słonecznie; jednak w pierwszych i ostatnich dniach zaznacza się wzrost zachmurzenia przy pogodzie wietrznej z deszczami i miejscowymi burzami lub gradobiciem. Po ochłodzeniu ocieplenie do upałów miejscowych włącznie.

Od 11 do 20 lipca; Pogoda zmienna z szeregiem słonecznych dni, lecz z większym zachmurzeniem i burzami lub deszczami pochodzenia burzowego z ośrodkami dn. 12, 15, 17 i 20. Ochłodzenie, o ile nie zaznaczyło się już w końcu ubiegłego okresu, następuje w pierwszych dniach bieżącego okresu. Później znowu następuje ocieplenie przy wahaniach temperatury średnio od 18 do 25 stopni. Noce chłodne.

Od 21 do 31 lipca przeważa pogoda o zachmurzeniu zmiennym, chwilami dużym z deszczem lub burzami w pierwszych dniach oraz od 27 do 31 lipca. Nagół wietrzno, przy końcu mglisto. Po przejściu fali ciepła nastąpi silne ochłodzenie.

Z miasta i powiatu

Podziękowanie.

Nowe Miasto. Zarząd Zw. Zawod. „Praca Polska" poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania wszystkim Szanownym Ofiarodawcom, którzy przyczynili się do urządzenia lokalu sekretariatu naszego związku. I tak dziękujemy Przewielebnemu Ks. prof. Dembieńskiemu za nieoszczędzenie czasu i gorliwych starań około powstania naszej siedziby, Wielebnemu Księdzu Kaznowskiemu za poświęcenie lokalu, za ofiary pieniężne Przewielebnym Księżom Proboszczom: Radcy Majce, Dziekanowi Komkowskiemu, Radcy Hoffmanowi, Radcy Dunajskiemu, Drostowi, Kurowskiemu, Chabowskiemu, Zuchowskiemu, Jankowskiemu, za meble: p. dyr. Borkowi, p. Słupskiej i p Chylewskiemu, któremu dziękujemy również za poczęstunek, p. Kokoszyńskiemu za wykonanie szyldu przy wejściu. Wszystkim, którzy udzielili nam posiadanie własnego lokalu, składamy staropolskie „Bóg zapłać!"

Zarząd Zw. Zaw. „Praca Polska"
(—) Wł. Rogoziński, prezes, (—) Ant. Obremski, wiceprezes,
(—) Wł. Olszewski, sekretarz, (—) Ant. Dreszler, skarbnik.

Zamiast wieńca

na grób śp. Marty Niedzielskiej złożyli pp. B. Chełkowscy 3 zł na ubranie biednych dzieci do I-ej Komunii św. za co wyrażamy w imieniu biednych dzieci serdeczne „Bóg zapłać".
(—) P. Jentkiewiczowa, przewodn. Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

Rejestr żydofilów z targu wtorkowego.

Nowe Miasto. We wtorek, dn. 5 bm. „pikieciarze" zarejestrowali nast. żydofilów: Raszkowska, właśc. oberży — Gryźliny, Leon Ruciński z córką — Tereszewo, rob. Jarmużewski — Gryźliny, rodzina Cwiklińskich — Tomaszewo, Dembińska, właśc. gospod. — Nowy Dwór, Grabowski z żoną — Nielbark, rolnik Rywalski — W. Bałówki, rolnik Marchlewski — Radomno, Klarowska, żona roln. — Mroczno, rob. Wład. Adamski z żoną, żona Leona Kasprowicza, Rutkowska żona Karola R, Lenckowska, żona Piotra L. — wszyscy z Nowego Miasta.

Na spędzie bekonów

w Nowym Mieście i Lubawie płacono za 50 kg 40 zł.

Ceny na targu nowomiejskim.

Za świnie 100 kg płacono 40 zł, 120—150 kg 42—44 zł za 50 kg.

Zabawa leśników.

Zabawa letnia Koła Leśników nad jeziorem Partęczyny. która dorocznie cieszyła się wielką frekwencją gości, z powodu niepogody przesunięta został na niedzielę 10 bm. Na miejscu moc atrakcyj — orkiestra wojskowa — dla dogodności gości — dojazd autobusem.

Komunikat.

Zarząd Miejski podaje do publicznej wiadomości, — że Miejski Ośrodek Zdrowia został z dniem 1 lipca br. przeniesiony z domu p. Leona Szulca przy ul. Kupnera 17 do Zakładu Sióstr Miłosierdzia św. Jerzego przy ul. Grunwaldzkiej (naprzeciw Sądu Grodzkiego).

Przychodnia Przeciwjaglicza jest czynna jak dotychczas we wtorki i piątki od godz. 8—9, a Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem będzie czynna od 1 sierpnia br. jak dotychczas codziennie od 8—10.

Lubawa, dnia 1 lipca 1938 r.
(—) Wojciechowski, burmistrz.

Silna burza.

Lubawa. Dn. 2 lipca przeszła nad okolicą silna burza gradowa, połączona z gwałtowną nawałnicą, wyrządzając wielkie szkody. Bardzo poważnej klęski gradowej doznali niektórzy rolnicy w Prątnicy, gdzie wszelkie ziemiopłody zostały w 75 proc. zniszczone. O wielkości padającego gradu świadczy fakt, że nawet szyby w oknach powybijał.

Przy tej samej porze przy ulewnym deszczu i gwałtownej wichurze trzaskały gromy, które wywołały pożary i to: u p. Berentsa sen. w Łążynie spaliły się chlew i stodoła, u p. Cieszyńskiego w Rumianie spłonął dom robotniczy i u p. Montowskiego w Jeglii spłonęły budynki gospodarcze.

Zebranie celem utworzenia komitetu przyjęcia wojska.

Lubawa. Wobec zbliżającego się terminu przybycia wojska do naszego grodu burm. p. Wojciechowski zwołał zebranie przedstawicieli i wszystkich organizacji celem utworzenia komitetu przyjęcia wojska, które wkroczy 24 bm. do naszego miasta. Przewodniczył zebraniu p. Burm. Po zreferowaniu wszelkich spraw i obszernej dyskusji, w której licznie obecni zabierali głos, do komitetu wybrani zostali: p. apt. Wolski przewodniczący komitetu, p. dyr. Kijora zast., sekr. miejsk. p. Matuszewski sekr., p. dr Brasse przewodn. sekcji propagandowej, p. Roszczak lek. wet. przewodn. sekcji finansowej, pp. Dąbkowski Jan i Graszek sen. sekcja dekoracyjna.

Pierwsze zebranie komitetu odbędzie się w czwartek, 7 bm., na którym kwatermistrz w randze majora udzieli bliższych informacji.

Wypadek przy karuzeli.

Lubawa. Jak rok rocznie tak i tego roku na Lipski odpust ściągnęła do naszego miasta karuzela. Niektórzy w czasie jazdy wyprawiają takie karkołomne harce, że nie trudno o wypadek. W ub. sobotę wieczorem 16 letnia córka rob. p. Kowalskiego w czasie jazdy spadła i tak dotkliwie się potłukła, że straciła przytomność i nadłamała sobie nogę w kostce.

Powyższy wypadek niech będzie dla drugich przestrogą!

Podziękowanie.

Lubawa. Wszystkim Ofiarodawcom, którzy przyczynili się złożonymi ofiarami w gotówce lub naturaliach do utworzenia obozu letniego w Zwiniarzu dla członków Kat. Stow. Młodzieży m., a szczególnie wiel. ks. prob. Osowskiemu za troskliwą opiekę nad obozem, właśc. p. Kikulowi sen. terenu, na którym się obóz odbywał, kierownictwu lubawskiego hufca Harcerskiego i Pow. Komendzie PW i WF w Nowym Mieście za użyczone namioty i inne sprzęty, kierow. tut tartaku, p Kawie, za wypożyczone deski, składamy tą drogą nasze staropolskie „Bóg zapłać".

Zarząd Okręgowy Kat. Stow. Młodz. m. w Lubawie.

Z targu.

Lubawa. W poniedziałek na targu płacono za f. masła 1.30—1 40, mdl jaj 1 zł, kurczę 0.60—1 zł, kaczkę 1.50—2.50 zł, kartofle 2—2.50 za ctr.

Za świnie 1 00—1.50 kg płacono 40 -47 zł. za ctr, prosięta 23—35 zł. za parkę. Za bekony na spędzie płacono 40 zł. za ctr. Dowóz był dość liczny.

Spłoszone konie.

Lubawa. W czasie, gdy wracały liczne furmanki z odpustu w Lipach, na Przygródku przy jednej z nich konie się spłoszyły od karuzeli, popędziły ul. Zamkową w kierunku rynku, gdzie je zatrzymano. Na szczęście nikt z przechodniów ani jadących nie odniósł obrażeń, skończyło się tylko na przestrachu.

Pożary.

Lipowiec, pow. lubawski. W dn. 3 bm. o godz. 21 wybuchł pożar w gospodarstwie p. Katarzyny Swiniarskiej. Spłonęła szopa, kryta słomą. Pożar zauważył syn poszkodowanej, palił się już jednakowoż sufit i dach, tak, iż nie zdołał pożaru ugasić. Policja prowadzi dochodzenia, celem ustalenia przyczyny pożaru.

Buczek, gmina Krotoszyny. W ub. tygodniu wybuchł pożar w zabudowaniach p. Stanisławy Kamińskiej. Spłonął dom mieszkalny z przyległym chlewem oraz drwalnia W mieszkaniu spaliło się szereg sprzętów, na strychu — płody rolne, w chlewie świnia i większa ilość drobiu. Pożar powstał od iskier, ulatujących z komina podczas palenia w piekarniku. Poszkodowany oblicza straty na 4500 zł, szkodę pokryje ubezpieczenie.

Z Pomorza.

I. Odpust w Wąpiersku.

Wąpiersk. Przy pomocy Boskiej zdołaliśmy kościół swój w zeszłym roku już doprowadzić do prawie że zupełnego wykończenia — wytynkowania i prowizorycznego wymalowania. Swiątynia gotowa — Bogu na chwałę! W tym roku i to w 6 niedzielę po zesłaniu Ducha św., to jest 17 lipca parafia nasza będzie obchodzić uroczyście swój pierwszy odpust Opatrzności Boskiej. Ma to być uroczystość, która wiernym da możność zyskania odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami, to jest: spowiedź, komunia św., 5 Ojcze Nasz, 5 Zdrowaś Mario, 5 Chwała Ojcu na intencję Ojca św. i wreszcie odwiedzenie kościoła. Ale jeszcze jeden cel nam przyświeca, chcemy tą drogę Bogu publiczne dzięki złożyć za opatrznościowe drogi, jakimi prowadzi nasza młodą parafię. Jesteśmy do głębokiej wdzięczności Bogu zobowiązani publicznie to oświadczam.

Sąsiednie parafie najserdeczniej zapraszam.

Msza św. o godz. 11, nieszpory o 4 godz.

X. kur. A. Tissler.

Pionier w walce z żydostwem.

Działdowo. Działdowo opuścił na stałe znany ił powszechnie ceniony kupiec, p. Stefan Pluciński, obejmując w Kobryniu placówkę handlową, o którą ubiegali się tamt Żydzi przy zastosowaniu różnych podstępnych sztuczek, oczywiście bez powodzenia. P. P. był tu bardzo lubiany i udzielał się czynnie w różnych organizacjach społecznych i zawodowych, toteż społeczeństwo żegna cenionego działacza z żalem, życząc mu w walce z żydostwem jak największych sukcesów. Szczęść Boże na nowej placówce!

Obóz letni KSMż.

Lidzbark. W dniach od 14-21 czerwca rb. w uroczej okolicy pobliskiego Wąpierska odbył się Obóz letni z równoczesnym kursem WF dla naczelniczek, zorganizowany przez Zw. KSMż w Pelplinie. Inicjatywę urządzenia Obozu w tamt. okolicy dał duszpasterz parafii wąpierskiej, ks. kuratus Tisler. Obozowało 20 druhen z KSMż z powiatu świeckiego, grudziądzkiego, lubawskiego, brodnickiego i działdowskiego. Wyjątkowa w tych dniach pogoda spotęgowała idylę obozową, toteż uczestniczki w całej pełni rozkoszowały się świeżym powietrzem, beztroską swobodą i urokiem przepięknego zakątka, obranego na obozowisko. Czas mile spędzano na zajęciach obozowych, ćwiczeniach i pożytecznych pogadankach. Nie zapominano również o praktykach religijnych, z czym zawsze i wszędzie odznaczają się nasze KSM. Wszystkie uczestniczki brały udział w procesji Bożego Ciała. Dowodem, że druhny doskonale czuły się w obozie było jednogłośne życzenie urządzenia w przyszłym roku obozu letniego w Wąpiersku. Najmilszą rozrywką tak dla obozujących jak i gości (KSMż z Wąpierska, Koszelew i bliższej okolicy itp.) były wieczorne ogniska, przy których były występy: śpiewy, tańce, dialogi, monologi itp., nagradzane hucznymi oklaskami. Przejściowymi gośćmi obozów był generał. sekr. Zw. KSMż ks. Ryczakiewicz z Pelplina, ks. kuratus Tisler z Wąpierska, okoliczne oddziały KSM i inni. Kierownictwo obozu spoczywało w rękach druhny komendantki Ag. Glokówny, zaś instruktorką WF była drh Gdańsiówna. Wszystkie uczestniczki odniosły z letniego Obozu jak najlepsze wrażenia, pożytek dla ciała i ducha i można z tym, by podobne obozy na świeżym powietrzu jak najczęściej były urządzane.

Do Szan. Uczestników Strajku Szkolnego z lat 1906/7 na Pomorzu.

Celem utworzenia na obwód nowomiejski Koła Związku Uczestników Strajku Szkolnego z lat 1906-07 na Pomorzu uprasza wszystkich Uczestników tak zweryfikowanych już, jak i jeszcze nie zweryfikowanych o przybycie we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 11 do Hotelu Centralnego w Nowym Mieście Lub.

Uwaga, członkowie „Pracy Polskiej"

Przypomina się, iż w piątek, dn. 8 bm. będzie czynny sekretariat Zw. Zawod. „Praca Polska" o godz. **9 rano do 7 wiecz.** z przerwą obiadową od godz. 13 15. Członkowie będą mogli w tym dniu **otrzymać bezpłatne porady prawne.** Sekretariat mieści się w domu p. Pawłowskiego (ul. 19 Stycznia 3, I piętro).

Zarząd ZZ „Praca Polska".

Pożar samochodu.

Górzno. W dniu 31 czerwca spalił się garaż i autobus, kursujący na linii Górzno—Wąbrzeźno, własność p. Ign. Słonkowskiego. Wartość autobusu wynosiła 16 tysięcy zł. Ogień objął też budynki gospodarcze i i piętro piekarni p. Langego, niszcząc kompletnie 2-pokojowe umeblowanie. Poszkodowany mieszka w Lidzbarku. Na szkodę p. Sarzyńskiej spaliła się szopa, stodoła oraz szopka i urządzenie stolarskie. Na szkodę zarządu miejskiego spalił się chlew. Szkody wynoszą około 25 tysięcy zł. Przyczyna pożaru nieznana. Poszkodowani byli ubezpieczeni. Dochodzenia w toku.

Nominacja dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej.

Gdynia. Dekretem z dnia 22 czerwca rb. p. Minister Przemysłu i Handlu mianował na wniosek Prezydium Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni dotychczasowego wicedyrektora Izby, p. mgr. Józefa Kawczyńskiego, dyrektorem Izby.

Zaprzysiężenie rzeczoznawcy Izby Przem.-Handlowej.

Gdynia. Dnia 28 czerwca Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej, Stanisław Tor, zaprzysiągł w obecności Radców Izby pp. Kazimierza Muchy i Juliana Rummla — p. prof. Ledóchowskiego w charakterze izbowego rzeczoznawcy dewiatora.

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, 7 VII. 6.15 Audycja poranna. 7.15 Koncert z Wilna. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Moje wakacje — powieść Starego Doktora dla dzieci. 15.30 Muzyka lekka. 15.45 Wiad. gosp. 16.00 Koncert z Łodzi. 16.45 Kultura na wycieczkach — pogad. 17.00 Muzyka tan. 18.00 Przegląd wydawnictw. 18.10 Recital śpiew. 18.30 Powodzenie — premiera słuch. 19.00 Laureat Państw. Konserwatorium Warsz. Leon Mikiaszewski wykona Sonatę Beethovena Es-Dur. 19.20 Pogad. aktualna. 19 30 Echa przeszłości — koncert rozrywkowy z Łodzi, w przerwie „Nowela obyczajowa". 20.45 Dzien. wiecz. 20 55 Pogad. aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Tanecznym krokiem od Tokaju do Balatonu — audycja muz.-słowna z Poznania. 21.50 Wiad. sport. 22.00 Robert Volkmann: Trio b-moll op. 5. 22.30 Koncert z płyt. 23.00 Ostat. wiad.

Piątek, 8 VII. Do godz. 12.03 jak wyżej. 15.15 Marzenia a rzeczywistość — opow. dla dzieci. 15.30 Rozmowa z chorymi (ze Lwowa). 15 45 Wiad. gosp. 16.00 Koncert ork. wojsk. z Wilna. 16 45 Polska, widziana oczyma pisarza: Śląsk — fel. z Katowic. 17 00 Muzyka tan. 18.00 Życie chwalebne samolotu — pogad. 18.10 Koncert solistów z Torunia. 18.45 Nowości lit. 19.00 Pieśni z Krakowa. 19.20 Pogad. aktualna 19.30 Ameryka na wesoło — koncert. W przerwie migawki amerykańskie. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Trubadury przedmieścia — lekka aud. muz. z Katowic. 21.50 Wiad. sport. 22.00 Muzyka operowa z Wilna.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 7 VII. 8.00, 13.00, 17.15, 22.05 Płyty. 8.55 Wiad. z Pomorza. 15.30 Nowe książki. 15.40 Pogad. społ. 17.00 Morski przegląd gosp. 21.00 Co radio daje rolnikowi — pogad, roln. 22.00 Wiad. sport. z Pomorza.

Piątek, 8 VII. 6.45, 7,00, 8 00 Płyty. 8.55 Wiad. z Pomorza. 13.00 Płyty. 17.00 Dokąd jechać w święto? 17 05 Podwieczorek przy głośniku — płyty. 17,50 Wiad. sport. z Pomorza. 18.10 Muzyka na dwoje skrzypce i fortepian. 21.00 Rozmowa z radiosłuchaczami.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

RUCH TOWARZYSTW

Lubawa. Zebranie Związku Inwalidów Woj. RP. Koła w Lubawie odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 10 w lokalu kolegi p. Ign. Zielińskiego ul. Grunwaldzka 12. Na zebraniu zda sprawozdanie prezes Koła ze zjazdu delegatów Pomorza. Na zebranie to uprasza się wszystkich członków o przybycie. Zarząd:
Ruczyński, sekr. Wasielewski, przewodn.

Baczność Pszczelarze!

Nowe Miasto. Uchwalone na ostatnim posiedzeniu towarzystwa zebranie w Krzemieniewie w dniu 10 bm. przenosi się na następną niedzielę, tj. 17 bm. z powodu tego, że w dniu 10 bm. odbędzie się wycieczka Przysp. Roln. KSM. do Gwiździn, w której biorą udział także młodzi pszczelarze. Zbiórka w Krzemieniewie o godz. 3 po poł. na pasiece p. Leona Wiśniewskiego. Uprasza się o rozpowszechnianie tej odezwy pomiędzy członkami i sympatykami pszczelarstwa.

Zarząd.

Baczność Westfalczycy!

Nowe Miasto. Zebranie Koła Związku Obrony Praw Górnika Westfalii i Nadrenii na powiat lubawski odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. w lokalu p. Serożyńskiego w rynku zaraz po sumie, tj. godz. 12.30. O liczny udział prosi

Zarząd.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

Nowe Miasto. Miesięczne zebranie Kółka Roln. Nowe Miasto odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 10. Zaprasza się również wszystkich hodowców owiec, na porządku obrad ważne sprawy. O liczny udział wszystkich członków prosi

Zarząd.

Grodziczno. Zebranie Kółka Rolniczego w Grodzicznie odbędzie się dnia 10 bm. o g. 12 w zwykłym lokalu. — Ze względu na b. ważne sprawy uprasza się o liczne i punktualne przybycie wszystkich członków.

Zarząd.



GIEŁDA WARSZAWSKA

dolar 5.30 7 8 frank francuski 14,81; frank szwajcarski 121.75 funt szterling 26.30; marka niemiecka 212.01; korona czeska 18.44; gulden gdański 100.25.

Z uroczystości wręczenia wojsku 8 karabinów masz. w Nowym Mieście



Fot. Skonieczny

Akt wręczenia 4 fanfar, darowanych pułkowi brodnickiemu prócz 8 ciężkich karabinów maszyn. przez ludność powiatu lubawskiego. Na zdjęciu widzimy od lewej m. i.: por. Dawidowicza, kapelmistrza orkiestry, ppłk. Kumunieckiego, burm. Wachowiaka, komisarza Gruszczyńskiego, kmdt. pow. PP., gen. w stanie spocz. Waraksiewicza i ks. prob. Zabrockiego.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 5. 7.	Bydgoszcz, 4. 7.
Żyto	22.25— 22.50	22.50— 22.75
Pszenica	25.75— 26 25	25.75— 26.25
Jęczmień	17.75— 18 00	17.00— 17.25
Owies	19.00— 19.50	18.25— 18.75
Otręby żytnie	11.75— 13.00	12.50— 13.25
Otręby pszenne grube	12.50— 13.00	13.50— 14.00
Gorczyca	36,00— 38,00	34.50— 37.50
Rzepak zimowy	53.00— 54.00	42.00— 44,00

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Kupujcie tylko u chrześcijan!

Za tak liczne dowody szczerego i serdecznego współczucia, okazane nam z powodu śmierci naszej najdroższej matki, babci, teściowej i siostry

ś. p.

Anastazji Graduszewskiej

za udział w ceremoniach pogrzebowych Przewielebnemu Duchowieństwu, Krewnym i Znajomym składamy na tej drodze najserdeczniejsze

„Bóg zapłać"

Rodzina.

Złotowo, w lipcu 1938 r.

Ogłoszenie o przystąpieniu do sporządzenia planu zabudowania.

Zarząd Miejski w Lubawie, przystępując na podstawie upoważnienia Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 15. III. 1938 r. Nr. K. B. U. 5/2 do sporządzenia dla miasta Lubawy ogólnego planu zabudowania, będącego zarazem w całości szczegółowym planem zabudowania, obejmującego cały obszar miasta, objęty granicami administracyjnymi miasta, o powierzchni ok. 1670 ha, podaje o tym na podstawie art. 25 rozp. Prez. Rzecz. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli z dnia 16. II. 1928 r., zmienionego ustawą z dnia 14 lipca 1936 r. do publicznej wiadomości.

Z treścią projektu mającego być sporządzonym planu zabudowania zainteresowani mogą się zaznajomić w Zarządzie Miejskim w gabinecie burmistrza w okresie od dnia 1 sierpnia do dnia 1 września 1938 r. codziennie za wyjątkiem świąt i niedziel w godzinach od 10-tej do 12-tej. W okresie od 1 września do 15 września br. zainteresowani mogą zgłaszać do Zarządu Miejskiego wnioski, dotyczące wyżej wspomnianego planu zabudowania.

Lubawa, dnia 5 lipca 1938 r.

Wojciechowski, burmistrz.

Sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości

Lubawa karta 51 odbędzie się **dnia 14 września 1938 r. o godzinie 11 w Lubawie** w Sądzie Grodzkim pokój nr. 4. Do tej nieruchomości należy dom handlowy, gdzie mieści się piekarnia, z urządzeniem w piekarni i w składzie itp. oraz 0,32,28 ha ornej ziemi położona przy szosie do Złotowa.

Reflektantom wystawionej nieruchomości na publiczny przetarg udzieli informacyj tak samo

Antoni Kant, Wysin.

Na odpowiedź znaczek.